GŁOS POMORSKI

Nr. 156 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 25 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **380** mk., kwart. **1140** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **418** mk., kwartalnie **1254** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** czwartek, dnia 6-go lipca 1922 | Telefon Nr. **50 i 51.**

Dalsze zamachy w Niemczech.

ZAMACH NA HARDENA.

Berlin, (PAT - WOLFF) Wczoraj około godziny 8-mej wieczorem, w kolonji Grünewald napadło na publicystę Maksymiljana Hardena w pobliżu jego mieszkania dwóch ludzi, którzy go obili laską gumową. Hardena, który ma na głowie 5 ran, odniesiono nieprzytomnego do mieszkania.

Policji udało się aresztować jednego ze sprawców. Jest to 18-letni student. Przy aresztowanym znaleziono laskę gumową. Skonfrontowano go z Hardenem, który tymczasem przyszedł do przytomności. Harden rozpoznał natychmiast psrawcę napadu. Późnym wieczorem dokonano Hardenowi operacji. Jakkolwiek rany są ciężkie, jednak życiu Hardena nie grozi niebezpieczeństwo.

Berlin, (AW) Zamach na Hardena jest w związku z artykułami Hardena, drukowanemi w „Zukunft", w których tenże występuje przeciwko niemieckim nacjonalnym związkom. Stan Hardena jest ciężki. Musi on poddać się operacji. Jednego ze sprawców ujęto. Należy on do związku nacjonalistów żołnierzy.

„PRAWDZIWI NIEMCY" ROZWIĄZANI.

Berlin, (PAT-WOLFF) Minister spraw wewnętrznych rozwiązał „Związek prawdziwych Niemców" ze wszystkiemi jego oddziałami krajowemi, okręgowemi i lokalnemi.

ROZWIĄZANIE NIEMIECKICH ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻY.

Wrocław. (PAT. — Wolff.) Na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy Rzeczypospolitej Naczelny Prezydent prowincji śląskiej rozwiązał narodowo-niemiecki Związek ochrony, oraz Związek młodzieży, podlegającej temu związkowi, następnie rozwiązał organizacje „Deutschvölkische" ze wszystkiemi filjami oraz centralny Związek towarzystw studenckich szkół wyższych. Co do Związku studenckiego wykazało przeprowadzenie śledztwo policyjne, że Związek ten wzywał swych członków do czynnego udziału w organizacjach wojskowych.

Berlin. (PAT) Rząd niemiecki zarządził rozwiązanie organizacji wojskowej pod nazwą „stalowy hełm" oraz związek „żołnierzy bronzowych".

Z ostatniej chwili.

OBRADY KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Paryż. (PAT-Havas) Otwarto tu trzecią sesję komisji rozbrojeniowej pod przewodnictwem Viviani'ego. Omawiając obecnie sytuacje w świecie, która utrudnia rozwiązanie problemu rozbrojeniowego, Viviani oświadczył, że trudności te nie powinny powodować zniechęcenia. Viviani przypomniał również precedens z Górnym Śląskiem, który to problem szczęśliwie rozwiązała Liga Narodów.

Komisja zbadała odpowiedzi poszczególnych rządów w sprawie ich zapatrywań na problem rozbrojeń, ustanowiła reklamować odpowiedzi innych państw w celu ogólnego ich zbadania na następnem zebraniu. Nadesłane już przez 14 państ odpowiedzi przekazano podkomisji. Odpowiedzi te ujawniają postęp na drodze redukcji wydatków na zbrojenie.

Inna podkomisja zajmie się sprawą fabrykacji, przewozu broni oraz zniszczenia nadmiaru broni, pozostałej po wojnie, wreszcie przeprowadzi ankietę w celu sporządzenia odnośnej statystyki.

Sekcja morska komisji doradczej zbada propozycję admirała Segrave'a, dotyczącą traktatu waszyngtońskiego, w celu sporządzenia odpowiedniego sprawozdania, które będzie badanem na następnem zebraniu.

Dalsze pogawędki w Hadze.

Haga, (Pat.) Dnia 3 lipca odbyło się posiedzenie rosyjskiej komisji dla spraw własności prywatnej w celu uzgodnienia metod komunikowania Rosji strat poniesionych przez poszczególne państwa. Postanowiono podawać reklamacje w walucie poszczególnych krajów czyniąc zastrzeżenie co do miarodajności cyfr strat walutowych i innych.

Rozpowszechniają tu pogłoski, że Litwinow w dalszym ciągu prowadzi starania mające na celu uzyskanie kredytów państwowych. W sferach konferencyjnych panuje zgodne przekonanie, iż pierwszym warunkiem udzielenia w jakiejkolwiek formie kredytów, będzie zwrot mienia przez stronę rosyjską.

USTAWA O OCHRONIE REPUBLIKI PRZYJĘTA.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Rada państwowa przyjęła w poniedziałek późnym wieczorem 48 głosami przeciwko 18 ustawę o ochronie republiki. Projekt początkowy przewidywał, że ustawa będzie obowiązywała przez 2 lata. Przedstawiciel heski zaproponował jednakże, aby ustawa obowiązywała przez 5 lat, co też zostało przyjęte. W czasie dyskusji najbardziej zwalczano postanowienie, że członkowie dawnej dynastji, w razie ustawy o ochronie republiki, mają być z Niemiec wydaleni, względnie ma im być wzbroniony do Niemiec. Postanowienie to zwalczali przedstawiciele z Prus Wschodnich, oraz bawarski minister spraw wewnętrznych, który nazwał ją prowokacją znacznej części ludności bawarskiej."

Gdańsk, 5. VII (Tel. wł.) ***Marka polska 8,75 — 85, dolary St. Zj. 429—430.***

Poznań, 5. 7. (Tel. wł.) Dolary amer. 4 890 — 4 965; franki francuskie 416; marki niem. 10,80 — 11. Akcje bankowe: Bank Kwilecki Potocki i S-ka 295; Bank Pozn. 140; Bank Przem. 200; Polski Bank Han., Poznań 300. Akcje przemysłowe: Arkona 370; Barcikowski R. 190; Cegielski H. I — VII em. ex. kup. 180; Cegielski H. VIII em. ex. kup. 180; Centrala Rolników I — V 175; Hartwig Kantorowicz 590; Hurtownia Związk.. 120; Herzfeld Victorius 360; dr. Roman May 875; Patria 530; Pozn. Sp. Drzewna I — III 950; Sarmatia I 510; Słoma 250.

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł.) Dolary 4 890 — 4 965; franki fr. 416; mk. niem. 10,80 — 11. Dewizy: Belgja 395, Berlin 10,85 — 10,60; Gdańsk 10,72 i pół — 10,60 Londyn 22 000 — 22 100 — 21 850; New-Jork 4 695 — 4 900; Paryż 415 — 420 — 417; Praga 97 — 96; Szwajcarja 940 — 935; Wiedeń 24,50; Włochy 236.

Wymiana not między Litwą a Polską.

Warszawa. (Pat.) Litewski minister spraw zagranicznych Jurgutis przesłał na ręce p. Skirmunta notę, w której oświadcza, że rząd litewski gotów jest rozpocząć rokowania z rządem polskim w celu uregulowania nieporozumień istniejących pomiędzy obu państwami z chwilą, gdy rząd polski wypełni swe pierwotne zobowiązania powzięte w Suwałkach w dniu 6 października 1920 roku.

W odpowiedzi na tę notę minister spraw zagranicznych p. Narutowicz wysłał notę, w której powiedziano: Według Pańskiego własnego zdania Rada Ligi wyraziła życzenie, ażeby sprawa opcji została uregulowana umową, zawartą pomiędzy obydwiema stronami.

Ośmielam się przeto wyrazić nadzieję, że Wasza Ekscelencja w nocie z dnia 6 czerwca nie zdradza chęci pomijania istotnej treści powyższego dezyderatu Rady i zechce odstąpić od swego obecnego stanowiska niezgodnego z tymi dezyderatami oraz, że nie będzie usiłował naprożno odwlekać uregulowania tej naglącej kwestji, przeciwstawiając jej kombinacje niezgodne z powszechnem uregulowaniem politycznem. W mocnem przeświadczeniu, że rząd litewski jest przejęty, głębokiem poważaniem względem rządu polskiego i poszanowaniem dla zarządzeń Rady, mam zaszczyt zapytać Waszą Ekscelencję, powołując się na notę moją z dnia 31 maja br., kiedy i gdzie dogodnem będzie wdrożyć rokowania polsko-litewskie na temat sprawy opcji i usunąć wszelkie nieporozumienia w niniejszej sprawie, która wydaje mi się jednak tak jasną i ważną.

Zajścia Wileńskie.

Wilno. (PAT.) W nocy na 4 lipca rozlepiono na murach miasta następującą odezwę podpisana przez delegata rządu polskiego p. Romana: „Do ludności miasta Wilna. Smutne i godne ubolewania zajścia, jakie miały miejsce w dniu 2 lipca wywołują fałszywe komentarze. Rozsiewanie pogłoski nie oparte na objektywnych danych budzą bezpodstawny niepokój i rozgoryczenie wśród warstw społeczeństwa, co jednocześnie wyzyskiwane jest przez czynniki wrogie państwowości polskiej. Wzywam przeto całą ludność miasta Wilna do zachowania spokoju i nie dawania posłuchu rozsiewanym fałszywym wieściom. Ufając, że społeczeństwo przyjdzie władzom z pomocą w pieczy nad utrzymaniem spokoju w mieście, oznajmiam równocześnie, że wszelkie usiłowania niespokoju będą ścigane z całą surowością prawa. Akty dochodzeń w sprawie zajść w dniu 2 lipca spoczywają w rękach władz prokuratorskich i śledczych, które po należytem zbadaniu sprawy pociągną winnych do odpowiedzialności.

(—) Delegat rządu polskiego R o m a n.

Wilno. (PAT.) Dnia 3 wieczorem odbyła się konferencja stronnictw prawicowych, które zamierzają wydać wspólną odezwę do ludności.

Wilno. (PAT.) Poniedziałek minął spokojnie. Drobne usiłowania wywołania zamętu szybko opanowała policja. Wczoraj od rana panował całkowity spokój.

ODZNACZENIE PADEREWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. własn.) „Rzeczpospolita" donosi: Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, jeden z najstarszych na drugiej półkuli, odznaczył I. J. Paderewskiego stopniem honorowego doktora i doręczył mu doplom i insygnja w obecności senatu i ciała profesorskiego, ambasadorów i ministrów państw sprzymierzonych i licznych członków kongresu, którzy na tę uroczystość umyślnie przybyli do Waszyngtonu.

Śp. ks. Zygmunt Chełmicki.

Warszawa (Tel. wł). Dnia 3 bm. zmarł tu człowiek, który w życiu miasta i kraju odegrał wybitną rolę, zasłużony kapłan, wybitny uczony i ruchliwy społecznik: ks. prałat-infułat Z y g m u n t C h e ł m i c k i. Pochodził on z rodziny pomorsko-wielkopolskiej, aczkolwiek rodził się w Warszawie. Nauki gimnazjalne ukończył w Chełmnie (na Pomorzu).

Zjazd katolicki w Płocku.

Płock. (PAT) W pierwszym dniu Zjazdu Katolickiego odbyło się uroczyste nabożeństwo w Bazylice, celebrowane przez biskupa płockiego. Kazanie wygłosił O. Jacek Woroniecki, wstępne słowo na kongresie wypowiedział prezes Komitetu organizacyjnego p. Tadeusz Święcki. Następnie przemawiał biskup płocki i p. Jędrzejewski.

Rozbicie pociągu. — 60 zabitych kilkuset rannych.

Paryż (Pat.) „Chicago Tribune" donosi z Atlantic City, że z powodu wykolejenia się pociągu pospiesznego, idącego do Filadelfji, było 60 zabitych i kilkuset rannych. Pociąg będący w pełnym biegu spadł z nasypu kolejowego.

O „trzeźwość“ w rozwoju szkolnictwa.

Stanowisko nasze, jakie zajęliśmy artykułem p. t. „Więcej szkół zawodowych a mniej szkolnictwa teoertycznego“, oraz uwagami z okazji rozporządzenia min. wyz. relig. i ośw. publ. w sprawie „Rady szkolnej okręgowej pomorskiej“ nie jest odosobnione. Niestety skonstantować musimy, że zagadnieniem, po jakiej linji powinien pójść rozwój naszego młodego szkolnictwa średniego, szkoły zawodowej czy też ogólnie kształcącej — dziennikarstwo polskie nie zajmuje się zbytnio. Notuje ono tylko pocieszające fakta rozwoju szkolnictwa wogóle bezpośrednio ze źródeł min. wyzn. relig. i ośw. publ. lub pośrednio z kuratorjów szkolnych, inspektoratów itp.) nie oświetlając faktów tych krytycznie ze stanowiska interesów ogólno-społecznych. To też spodziewać się należy, że sprawa rozwoju średniego szkolnictwa zawodowego, nie popierana głosem codziennym, tylko nielicznymi głosami nielicznych czasopism fachowych, postępuje i postępować będzie żółwim krokiem ze stratą i marnowaniem majątku społecznego i państwowego.

Do nielicznych głosów nawołujących o „trzeźwość“ w rozwoju szkolnictwa w ostatnich dniach dołączył swój „Przegląd techniczny“ wychodzący w Warszawie tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu przez zamieszczenie wnumerze 25 artykułu inżyniera Michała Karoleca z Radomia p. t. „W sprawie szkół rzemieślniczo-przemysłowych“.

W artykule tym autor sprawę rozwoju szkół rzemieślniczo-przemysłowych „jako ważniejszą i bardziej palącą“ stawia przed rozwojem średniego szkolnictwa zawodowego.

Samo życie stawia przed nami zasadę — pisze p. M. K. — że nowoczesna fabrykacja nie może się obejść bez odpowiedniej ilości możliwie dobrze wyszkolonych rzemieślników-fachowców. Nawet tam gdzie szkolnictwo zawodowe jest w pełnym rozkwicie, gdzie wiele doskonale postawionych fabryk przez samą pracę kształci dobrych fachowców, okazała sie potrzeba powiększenia kadrów fachowców rzemieślniczych przy pomocy specjalnych szkół fabrycznych. Mam tu na myśli nie dokształcenie pracujących zawodowo rzemieślników, co jest zjawiskiem daleko bardziej rozpowszechnionem, lecz specjalne szkoły fabryczne, kształcące dla fabryki przyszłych pracowników.

Stowarzyszenie inżynierów niemieckich wysłało do Ameryki delegatów celem zbadania zasadniczych przyczyn imponującego postępu technicznego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Delegat ów doszedł do wniosku, że wyniki osiągnięte Ameryka zawdzięcza przedewszystkiem starannemu przygotowaniu pracowników fabrycznych w specjalnych szkołach zawodowych fabrycznych i umiejętnemu doborowi personelu kierowniczego. Sprawozdanie delegata powiada wyraźnie, że chcąc stanąć do skutecznej konkurencji z Ameryką, Niemcy winny rozpocząć od zastosowania w swojem szkolnictwie zawodowem zdobyczy amerykańskich.

W stosunkach polskich dzisiejsza anormalna konjunktura nie powinna usypiać czujności techników. Nadejdzie czas, że skończą się przywileje, stwarzane dla naszego przemysłu przez obecny stan waluty, poczem trzeba będzie pracować w warunkach normalnej konkurencji. Oczekującą nas wtedy walkę konkurencyjną z wwozem zagranicznym wygrać będziemy mogli tylko wtedy, o ile dorównamy naszym współzawodnikom pod względem organizacji wytwórczości na zasadach nowoczesnych. Otóż nie możemy stanąć na równi z maszynowym przemysłem zagranicznym tak długo, dopóki nasi pracownicy fabryczni będą ustępowali pod względem fachowości swym kolegom zagranicznym.

Obeny stan szkolnictwa rzemieślniczego u nas można określić jednem słowem, jako zupełnie nie wystarczający. Zasiłki państwowe, wyznaczone szkołom rzemieślniczo-przemysłowym przez Departament Szkolnictwa Zawodowego nie stoją w żadnym stosunku do potrzeb szkół, prawdopodobnie wskutek szczupłości odpowiednich funduszów. Przemysł dla którego w pierwszym rzędzie pracują te szkoły, nie chce wiedzieć o ich istnieniu. W rezultacie dyrektor takiej szkoły, jest przedewszystkiem jej ministrem skarbu. zmuszonym przed innemi sprawami myśleć o związaniu końca z końcem, organizacja, urządzenie, i doskonalenie muszą zas ustępować na plan drugi. Braki finansowe zniechęcają pedagogów do pracy, zmuszaja ich do opuszczenia szkoły, przez co o rozwoju szkolnictwa rzemieślniczo-przemysłowego nie może być nawet mowy.

Należy sobie uświadomić, że tylko szkoły rzemieślnicze należycie urządzone, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia i kierowane przez doborowe siły fachowe, mogą w obecnych warunkach wychować odpowiedni materjał rzemieślniczy, bez którego nie można myśleć nawet o rozwoju przemysłu i rzemiosła.

Takiej treści są myśli rzucone przez inż. M. Karoleca w artykule p. t. „W sprawie szkół rzemieślniczo-fachowych“. Nie wymagają one ani pogłębienia ponieważ są nadzwyczaj ważkie. ani objaśnienia, gdyż prawda w nich zawarta jest jasna „jak słońce“. Zaznajomiwszy się z niemi powinno „otrzeźwieć“ tak ministerstwo wyz. relig. i ośw. publicznego forsujące całą istotą pary szkolnictwo teoretyczne, ogólno kształcące, które w przeważającej ilości wypadków jest fabryką niedorajdów życiowych i bezmyślnych pismaków kancelaryjnych — jak i nie mniej sfery przemysłowe i ich finansjera, żyjące dniem dzisiejszym pełnym w łatwe zdobycze kosztem poniżanej marki polskiej, a ślepe na niedaleką przyszłość w której niejedną z błyskotliwie rozwiniętych placówek przemysłowych nie uchroni od bankructwa nawet płacz i zgrzytanie zębów.

Ten kto widzi tylko palce przed siebie wyciągnięte wysłane po łatwy zarobek, daleko nie zajdzie. —ip.

Baczność Sokoli!

Kilka zaledwie dni dzieli nas od zlotu okręgowego w Świeciu, zlotu, który ma być nowym kamieniem probierczym naszego ducha i sił.

W uroczystem tem święcie, spajającem w jedno wspólne ogniwo wszystkie okręgowe gniazda sokole, stanąć musimy jak jeden mąż, z zwartych szeregach, karni i silni w wiarę w zwycięstwo idei sokolej.

Rozgłos naszej spójności, wzorowej sprężystości i żelaznej jedności, potężnem echem rozbrzmieć musi po wszystkich dzielnicach Ojczyzny, stwierdzając gotowość lotu, zdolnego siłą przebić się ponad przepaściste skał złomy, ku ziszczeniu haseł — ku słońcu!

Sztandary wydobyte z pochew oczekują silnych zastępów!

Apel trąbki sokolej głosem rozkazu zwołuje szare ptactwo!

Nikogo braknąć nie może! Kto Polak — ten Sokół! Kto Sokół ten zdąża na zlot do **Świecia**, ten musi przybyć na zlot.

Czołem!

(—) **Władysław Samoliński**, prezes III. Okręgu.
Dzieln. Pom. Zw. Tow. gimn. „Sokół“ w Grudziądzu.

POWRÓT HALLERCZYKÓW DO AMERYKI.

Warszawa. (Tel. własn.) „Rzeczpospolita“ donosi: Celem wypełnienia zobowiązań zaciągniętych wobec ochotników z Ameryki zdemobilizowanych z b. armii gen. Hallera Rząd Polski urządza ostatni transport tych ochotników do Ameryki.

Koszta transportu ponosi Rząd polski. Wyjazd nastąpi z końcem lipca, względnie z początkiem sierpnia. Wszyscy kandydaci jadący na koszt Rządu winni zgłosić się do dnia 20 lipca w miejscowości Grupa pod Grudziądzem w obozie im. gen. Puławskiego, gdzie otrzymają potrzebne dokumenty podróży i wysłani zostaną przez Gdańsk do Ameryki. Kandydaci winni przedstawić legitymacje i dokumenty wojskowe, gdyż tylko w tym wypadku przysługuje im prawo bezpłatnego powrotu do Ameryki oraz pozostanie tamże.

Ci, którzy nie skorzystają z ostatniej sposobności bezpłatnego powrotu do Ameryki, tracą bezpowrotnie prawo do odesłania ich na koszt Rządu oraz do jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu.

STRZELANINA Z POWODU ODCZYTU W WILNIE.

Wilno. (Tel. wł.) W Wilnie zapowiedziane były cztery odczyty p. Jaxa-Chamca w kwestji żydowskiej, oraz w sprawie założenia oddziału towarzystwa „Rozwój“. Delegat Rządu zabronił po pierwszym odczycie dalszych wykładów. Mimo to w niedzielę zebrał się znaczny tłum. Policja chciała go rozproszyć. Z tłumu podobno padł strzał do policji, co jednak nie jest jeszcze stwierdzone. Policja zrobiła użytek z broni. Jeden policjant zabity, kilkanaście osób rannych. Przeszło 40 osób aresztowano, kilkunastu żydów poturbowano.

GDAŃSK SIEDZIBĄ NACJONALISTÓW.

Gdańsk. (PAT.) Na zgromadzeniu socjalistów niezawisłych, które odbyło się na znak protestu z powodu zamordowania Rathenau'a, jeden z mówców nazwiskiem Fischer wykazał, że na wzór Niemiec istnieją w Gdańsku, tajne organizacje, których celem jest wywołanie przewrotu w wolnem mieście. Organizacje te cieszą się całkowitem poparciem władz gdańskich. Drugi mówca poseł Mau zaznaczył, że osławiony agitator nacjonalistyczny Kunce na zgromadzeniu odbytem w Gdańsku publicznie nawoływał do zamordowania Rathenau'a.

NIEZALEŻNI SOCJALIŚCI WSTĘPUJĄ DO RZĄDU.

Berlin. (PAT.) Rokowania pomiędzy partją socjalistyczną a partją niezawisłych socjalistów tak dalece dojrzały, że prawdopodobnie jeden z socjalistów niezależnych, przypuszczalnie dr. Breibscheidt, wejdzie w skład rzadu. Biuro centralne komitetu niezależnych partji socjalistycznych Niemiec komunikuje, iż w ogólności konferencja niezawisłych socjalistów z uwagi na nadzwyczajną sytuację zgadza się na to.

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKÓW NACJONALISTYCZNYCH.

Hamburg. (PAT.) Komunikat policji podaje, iż na podstawie rozporządzenia o ochronie republiki rozwiązano tu 20 nacjonalistycznych związków.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 64

Urastała, dźwigała się ze zgliszcz nowa wielkołucka twierdza; radował się nią Batory, czujnem okiem pracy doglądał.

I jedna jeszcze przyczyna dwoiła ukontentowanie królewskie: oto relacje lekarza, któremu zlecił Batory czuwać nad Chojeńskim i troskliwie onego kurować.

Bo jakoś Bolko śmierci się nie dawał, wprawdzie dychał ledwo, pluł żywą krwią, w żarach gorączki wygadywał androny, — aleć żył. To i nadzieja się budziła, że ów mężny rycerz między żywymi jeszcze pozostanie...

Dnia jednego, wieczorem, przed udaniem się na spoczynek, w ciszy zapuszczonego namiotu, jął Batory pisać list, dla Kuźmów Ościków Wierszułowiczów przeznaczony.

Już w nagłówku na pergaminie zaciemniało batorowem mocnem pismem:

„Uprzejmie i wiernie nam mili!“.[64])

Łaskawie w życzliwych słowach witał król mieszkańców Buławów i donosił, jako na Dzisnę ku Wilnu kierując się, radby król i tym razem pod dach Ościków zajechać.

Jednak różne sprawy krajowe może pokierują dwór odmiennemi drogami podróży. Przekazuje zatem król słowom niniejszego listu to, co byłby wolał ustnie módz wypowiedzieć. Pieczy bowiem Ościków, ich troskliwości powierza rycerza wielce sobie miłego, a zasłużonego ojczyźnie.

Pułkownik Bolko Chojeński, skoro tylko dźwignie się z łoża boleści, na które rzuciła go wierna służba krajowi, więcej jeszcze, bo heroizm, równający go z Mucjuszem Scewolą, — wkrótce z rozkazania królewskiego do Buławów przewieziony zostanie, aby pod opieką rodziny, której jest klejnotem i chwałą, do pełnego zdrowia ku królewskiej radości coprędzej mógł powrócić...

Pisał te słowa Batory, uśmiech z ust mu nie schodził, rad był z czegoś król i ukontentowan wielce.

Potem kazał przywołać do siebie Lepseniego, i ów list, pieczęcią królewską zamkniony, zlecił nazajutrz przez gońca do Buławów wieźć i Ościkom doręczyć.

Dnie nastawały teraz chłodne, rankiem i z wieczora rosą ciekące, lecz niezmiernie pogodne, promienne, wyzłocone słońcem, hoże i wesołe.

To też one przejazdy królewskie do pogranicznych zamków, które zamierzano zdobyć, odbywały się przy aurze tak lubej, iż uciążliwości miłościwemu panu nie sprawiały.

Owszem, jakoby zdwoiły się teraz batorowe siły. Radość z odniesionego nad Moskwą zwycięztwa, zapał, niecony tryumfem, rozpięły w królu Stefanie jakieś skrzydła orłowe, które po wysokościach go niosły.

Rycerska brawura szła w nim w zawody z rozwagą, zimna krew z płomieniami uniesień, moc ducha krzepiła siły fizyczne; nigdy nie strudzon, zawsze wszystko na pamięci mający, potęgę geniuszu jawiący w każdym czynie, — był Batory ogniskiem, z którego bije światło na zastępy żołnierskie, które nieci żądzę zwycieztw, zdrową dumą umacnia szeregi...

W Zawołociu był teraz król, gdzie Zamoyski gotował się do zdobycia twierdzy. Tu otrzymał Batory list od cara Iwana ze Starycy doń wysłany.

Wrzał gniewem moskiewski władca.

Te niewzruszone, druzgoczące ciosy Batorego, w węgły carstwa na podobieństwo żelaznych taranów bijące, to zdzieranie maski z oblicza cara, pod którą kryła się słabość i tchórzostwo, doprowadzały do szału Groźnego Iwana.

To też zaraz po połockiej zwycięzkiej wyprawie króla Stefana, posłał car Iwan kniazia Szewrygina do Rzymu, za jego pośrednictwem przedstawiając obłudnie papieżowi Grzegorzowi XIII, jako wojny z Batorym przeszkadzają mu przystąpić do wielkiego związku chrześcijańskich narodów przeciw Turcji. Gotów jest bowiem car nie tylko ruszyć na wspólny bój z półksiężycem, lecz z całem swem państwem rosyjskiem przystąpić do Unii z Rzymem, kościelną jedność z nim tworzyć, — byle papież zapośredniczył w zawarciu z Polską pokoju, byle wzniesiony miecz batorowy zlecił do pochwy zesunąć.

Okłamywania one nieciły w Iwanie nadzieję, bowiem poselstwo carowe spotkało świetne u papieża przyjęcie. Grzegorz XIII skwapliwie zajął się sprawą, łuszczoną przez moskiewskie poselstwo, żywo obeszła Ojca Świętego obietnica Unii z Kościołem całego moskiewskiego władctwa. Już nawet mieniono słynnego jezuitę, włocha, ojca Antoniego Possewina, któremu ona wielka misja powierzona pewnie zostanie.

Jednak wszystkie te zabiegi i starania, echa wieści ze stolicy apostolskiej płynące, nie strzymywały Batorego od ponownego szturmu do wrót carstwa, od krwawej pogrozy, za dzierżenie kresowych ziem Rzeczypospolitej, niewolenie ich i gnębienie.

To też w szał złości uderzył groźny władca moskiewski, niehamowane uniesienie kreśliło słowa jego listu, które teraz właśnie w namiocie Zamoyskiego Batory odczytał.

Brzmiały one:

„My, z Bożej łaski, a nie z buntowniczej woli ludzkiej, pokorny pan Moskwy, władca Inflant, Smoleńska, Połocka i t. d. i t. d. — doznaliśmy od poprzedników twoich, prawowitych panów Polski i Litwy —

(Ciąg dalszy nastąpi).

[64]) Według Ed. Raczyńskiego: Panowanie Batorego — zwrot taki używany był przez króla Stefana w korespondencji prywatnej.

Piotr Hutorowicz.

Wrażenia z Bolszewji.

Chociaż bolszewicy niby przywrócili prawo własności na domy, jednakże kwestjonują oni np. prawo spadkowe. Znam np. taki wypadek: Umiera właściciel domu; przyjeżdża jego naturalny spadkobierca. który mieszka w Moskwie, wydaje plenpotencję pewnemu człowiekowi na zarząd domem i całym pozostałym majątkiem ruchomym i wyjeżdża napowrót do Moskwy, będąc pewnym całości pozostawionego mienia. Tymczasem po jego wyjeździe lokatorka tegoż domu i mieszkania donosi władzom, że umarł taki i taki pan i pozostawił bardzo dużo cennych rzeczy, jako to: bogatą bibljotekę, masę cennych obrazów i innych zabytków sztuki i kultury polskiej itd. Natychmiast zjawiają się odpowiedni agenci spisują wszystkie pozostałe rzeczy i naturalnie je zabierają. W ten posób staje sie niepowetowana szkoda jak sukcesorom, tak i całemu społeczeństwu polskiemu. A takie wypadki, niestety, coraz częściej się zdarzają. Warto byłoby, aby rząd polski przedsięwziął jakiejś środki w celu uratowania mienia Polaków ,szczególnie takiego, które posiada wartość kulturalno-artystyczną. Wszakże wiadomo, że w Mińsku powstało obecnie całe muzeum, mieszczące się w gmachu archirejskim, złożone wyłącznie z obrazów i dzieł sztuki, należących do obywateli polskich, jako to: hr. Czapskich, Weyssenhofa, Łęskiego i wielu innych, wsystko pierwszorzędnej wartości.

To samo tyczy się zabranych bibljotek polskich. Tak np. zabrana została olbrzymia bibljoteka publiczna polska, mieszcząca się przy ul. Dominikowskiej, dość bogata bibljoteka i duży zapas książek z księgarni Makowskiego itd.

Część zabranych książek wcielona została do księgozbioru uniwersyteckiego, część do miejskiej bibljoteki publicznej imienia Puszkina, część wreszcie do komunistycznego klubu polskiego imienia Róży Luksemburg. Dużo też zabrano bibljotek prywatnych. Tak np. w ostatnich czasach, jak już o tem wspomniałem, była spisana i prawdopodbnie zabrana bardzo cenna i bogata bibljoteka, pozostała po śmierci św. p. Zenona Dulewicza.

Jak już powiedziałem, obecnie wszedzie przeprowadzana jest gorliwie nowa polityka ekonomiczna. Polega ona na dopuszczeniu zupełnej wolności handlu, zwróceniu domów ich właścicielom na wysokiem opodatkowaniu handlu, przemysłu, rolnictwa, wszelkich zajęć osobistych, następnie przedmiotów zbytku takich, jak fortepiany, gramofony itp., przytem szereg przedmiotów z dziedzin, podlegających opodatkowaniu coraz się rozszerza. Następnie w przeciwieństwie do poprzednio praktykowanej zasady, aby wszystko było dawane darmo, szczególnie dla urzędników, jak np. mieszkanie, światło, opał, woda, a nawet nieraz jedzenie i ubranie, obecnie przeprowadza się wręcz przeciwną zasadę, aby wszystko było płatne, i to grubo płatne. Nauka w szkołach np. była pierwiej zupełnie bezpłatna i nawet dzieciom i nauczycielom wydawano obiady. Obecnie te obiady są skasowane i dzieci muszą za naukę bardzo dużo płacić, po kilkanaście miljonów rubli miesięcznie. Szkolnictwem polskiem kierowała tak zwana Sekcja polska, na czele której stał pierwotnie znany w dziejach bolszewizmu w Mińsku Sławiński. Sekcja ta miała początkowo bardzo rozległe projekty, a mianowicie miała rozszerzyć ilość szkół polskich, założyć coś w rodzaju seminarjum nauczycielskiego o uniwersyteckim zakresie nauk, średnią szkolę polską ogólnokształcącą itd., lecz te wszystkie piękne projekty po niedługich próbach spełzly na niczem.

Po Sławińskim był kierownikiem Sekcji Polskiej Kłys, potem Bieńkowski, Ostaszewki i inni. W przeciwieństwie do szkolnictwa rosyjskiego i żydowskiego, które były bardzo dobrze postawione i we wszystko, co potrzeba zaopatrzone, polskie szkoły musiały cierpieć takie braki, jak brak szyb w oknach, opału etc. i nieraz szkoły bywały zamykane na jakiś czas z tego powodu. W jednej z lepiej postawionych szkół, mianowicie w szkole średniej na Złotej Górce, która się ulokowała w dawniejszej plebanji kościelnej, z powodu braku opału rozbierano i palono drzwi, przepierzenia etc. Do tego należy dodać brak ustalonego programu i panujący wskutek tego chaos i brak konsekwencji. Jako przykład tego, mogę przytoczyć takie fakty, że np. pierwotnie uczono języka francuskiego, następnie te wykłady zawieszono i zaczęto uczyć angielskiego. Naukę historji powszechnej i polskiej skasowano: zamiast tego wprowadzono naukę historji kultury. Takie i tym podobne ciągłe zmiany nie mogły iść na dobre szkole. A jeśli do tego dodamy ciągłe wydalanie dawniejszych nauczycielek i zastępowanie ich przez nauczycieli-komunistów, to będziemy mieli przybliżony obraz panujących w szkolnictwie polskiem stosunków. Po usunięciu dawniejszego personelu nauczycielskiego i ilość szkół polskich została zredukowana do połowy. Obecnie pozostał personel, składający się prawie wyłącznie z komunistów. To też i szkoła stała się czysto partyjna. Wprowadzono obowiązkową naukę konstytucji sowieckiej. Zaczęto prześladować u dzieci wszelkie praktyki religijne, wszelkie najmniejsze objawy religijności itd. Szczególnie to sie tyczy ochron, gdzie dzieci stale mieszkają. Gdy uczniowie jednej ze szkół poszli z procesją do kościoła za miastem, w Kalwarji, wszystkich ich za to usunięto ze szkoły. Nic dziwnego, że wobec takich stosunków wielu rodziców zabrało swoie dzieci i przestało posyłać do szkoły. Do tego sie przyczyniło jeszcze wyznaczenie ogromnych opłat za naukę w szkole.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nauka, literatura i sztuka.

Politechnika w Poznaniu.

Z początkiem nadchodzącego roku szkolnego otwarty zostanie przy Uniwersytecie Poznańskim wydział techniczny jako zączatek przyszłej politechniki.

Ostateczne załatwienie tej tak ważnej dla województw zachodnich sprawy umożliwiła rezolucja Magistratu m. Poznania, przekazująca na cele tymczasowego pomieszczenia wymienionego wydziału frontowa część gmachu przy ulicy Wrocławskiej nr. 16.

Z kongresu międzynarodowej unji astronomicznej.

W ubiegłym miesiącu odbył się w Rzymie kongres międzynarodowej Unji astronomicznej. Wzięło w nim udział około 108 delegatów, wśród których Polskę reprezentowali: dyr. Obserwatorjum krakowskiego, prof. Banachiewicz, oraz prof. Witkowski. Uczestniczący w zjeździe dyrektor największego na świecie obserwatorium harwardzkiego przy uniwersytecie w Cambridge w Ameryce, prof. Harlow Shapley, przyrzekł wypożyczyć Obserwatorjum krakowskiemu na czas nieograniczony specjalną, olbrzymią lunetą. Dzięki temu, bezcennemu wprost nabytkowi, Obserwatorjum krakowskie bedzie mogło wziąć czynny udział w pracach międzynarodowych na polu astronomji, na wszystkich bowiem dotychczasowych kongresach stanowisko Polski było ogromnie utrudnione właśnie z tego powodu, że Polska nie posiada ani jednej większej lunety.

Dyr. Shapley przyrzekł nadto umożliwić studia astronomiczne w obserwatorjach Stanów Ziednoczonych Ameryki, jednemu z najwybitniejszych astronomów polskich, wskazanemu mu przez prof. Banachiewicza.

W czasie obrad kongresu astronomowie polscy wskazali na konieczność przyjścia z pomocą głodującym atronomom rosyjskim. Wniosek uchwalono z tem, że przesyłki na ten cel wysłane będą na ręce sekretarza Unji astronomicznej, prow. Fowlera w Londynie, który następnie cały transport skieruje do Rosji

Pierwszy kongres stenografistów polskich.

W dniu 5 bm. odbędzie się w politechnice warszawskiej pierwszy kongres stenografistów polskich systemu Gabelsbergera-Polińskiego. **Obrady kongresu będą tyczyły między innemi wprowadzenia nauki stenografji do programu szkół średnich.**

Powrót klimatu epoki trzeciorzędowej.

Uczony niemiecki Wilhelm Schuster von Forschnez ogłosił artykuł w którym sądzi, że na ziemi powrócą czasy z epoki trzeciorzędowej, to znaczy **podobne do tych, które panowały bezpośrednio przed wileką katastrofą potopu, kiedy to hippopotam kąpał się w Tamizie i papugi śpiewały nad Renem. Wnioski swoje opiera ten uczony na szczególnych zjawiskach, które zaobserwował w życiu ptaków przelotnych.** Mianowicie 70 rodzajów tych ptaków coraz dalej dolatuje na północ, zaś wiele z nich pozostaje na północy na stałe. To samo dzieje się z ptakami, które epoka lodowa wypchnęła na wschód. Teraz wracają one zwolna na zachód. Schuster twierdzi, że ciepły, subtropikalny klimat jest najbliższą przyszłością Europy.

Wiadomości streszczone.

(Z Dziennika urzędowego Okręgu Szkoln. Poznańskiego)

Zaliczki na pobory. Nauczyciele państwowi mogą otrzymać tylko w sumie uposażenia jednomiesięcznego — w wyjątkowych wypadkach — 2 miesięcznego.

Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego. przeprowadza rewizję koncesji na założenie względnie prowadzenie szkól prywatnych. W podaniach o koncesję charakter narodowościowy szkoły musi być ściśle oznaczony.

Nauczyciele szkół państwowych i prywatnych muszą posiadać obywatelstwo polskie.

Nauczyciele pod żadnym pozorem **nie mogą przyjmować podarunków** od młodzieży szkolnej (nawet imieninowych).

Obowiązkowe egzaminy z języka polskiego niemieckich sił nauczycielskich odbędą się w Poznańskiem w terminie od 10—20 września br.

Kuratorjum Okręgu szkol. Poznańskiego ogłasza **konkurs na 54 posad nauczycielskich** w szkołach wydziałowych w 23 miejscowościach.

Odezwa

do społeczeństwa Województwa Pomorskiego.

Większość Województw wschodniej części Rzeczypospolitej walczy z ogromem klęski, będącej następstwem najazdu bolszewickiego i powrotu do swych dawnych siedzib, setek tysięcy wynędzniałych, obrabowanych i mienia i zarażoncyh epidemjami uhodźców, wypędzonych przemocą przez nawałę bolszewicka ze swojej ojczyzny.

We Francja każde miasto, każda gmina, które nie zaznały nieszczęść wojny, przejęły na siebie obowiązek odbudowy miast i gmin dotkniętych pożogą wojenną

I Polska cała nie pozostała obojętną na zniszczenie i nędzę naszych Kresów Wschodnich.

We wszystkich województwach podjęto intenzywną akcję niesienia pomocy i odbudowy powiatów zniszczonych zawieruchą wojenną.

Ziemie dawnej regencji poznańskiej i bydgoskiej przejęły na siebie obowiązek odbudowy powiatów wołkowyskiego i słonimskiego.

Województwu naszemu przypada w udziale niesienie pomocy i odbudowy powiatów kossowskiego i drohiczyńskiego.

By dać obraz zniszczenia tych powiatów, wystarczy nadmienić, że w samym Drohiczynie, miasteczku liczącem dawniej 127 domów, pozostało dzisiaj zaledwie 13 domów mieszkalnych. Z zaoranych przed wojną 48 574 hkt., dziś 35 208 hkt. leży odłogiem, bo brak środków materjalnych, inwentarza żywego i martwego.

Na skutek akcji podjętej przez Sejmowy Komitet Pomocy Jeńcom i Repatrjantom pod przewodnictwem **p. Marszałka** Sejmu Ustawodawczego Trampczyńskiego **zawiązał** się w Toruniu pod protektoratem pp.:

Wojewody Pomorskiego Jana Brejskiego.
Prezesa Sejmiku Wojewódzkiego Dr. Dandelskiego,
Prezest Sądu Apelacyjnego Władysława Szumana,
Prezydenta Izby Rolniczej Dr. Kaz. Tempskiego,
Starosty Krajowego Dr. Józefa Wybickiego.
Dow. Korpusu Gen.-por. Jana Zielińskiego

Centralny Komitet Pomorski dla odbudowy Kresów Wschodnich, w skład którego wchodza:

pp.: prezydent miasta Torunia Stef. Michałek, przewodniczący, Starosta Adam Czarliński, zastępca przewodniczącego; dyrektor P. K. K. P. Junk, skarbnik, Naczeln. Wydziału Pracy i Op. Społ. Walerjan Zapała, sekretarz; z Torunia: pp. Kaz. Barański, Hulewicz, Józefat Jankowski, prof. Miecznikowski, ks. dziekan Pełka, red. Popiel i red. Sacha; z Grudziądza: pp.: Józef Kitowski, wiceprezydent Krobski, dyr. Poszwiński, Staśkiewicz i prezydent Włodek; z Tucholi: p. starosta dr. Bartz; z Kościerzyny: p. Marja Bolewska; z Tczewa: p. starosta Dytkiewicz; z Starogardu pp. pułk. Donimirski i Szelbracikowski; z Nowemiasta: p. starosta Jaworski; z Kartuz: ks. poseł Łosiński; z Pucka: ks. prob. Łowicki; z Chojnic: pp. Miszewski i starosta Sikorski; ze Sępolna: p. Prądzyński; z Gniewu: p. starosta Popiel; z Świecia: p. Parczewski; z Brodnicy: p. Robińskl; z Chełmna: ks. prob. Rogala; z Działdowa: p. Suwiński i z Wąbrzeźna p. starosta dr. Szczepański — członkowie.

Celem naszym jest zorganizowanie szybkiej pomocy dla odbudowy powiatów kossowskiego i drohiczyńskiego, by pustki i zgliszcza zmienić w dawne kwitnące i tętniące życiem i kulturą polską osady, by odbudować zniszczone wojną warsztaty pracy, by tam na Kresach stworzyć silny, zadowolony żywioł państwowy, by wrogom naszym wytrącić z ręki broń, wykorzystywana podstępnie w celu budzenia nieufności do Państwa naszego, że Polska rzekomo nie troszczy się o swych synów i pozwala im ginąć na własnych zagonach.

Obowiązkiem całego społeczeństwa jest przyjść tym biedakom — którzy własną piersią, własnym zagonem zasłonili nas od zniszczenia, z pomocą.

Zdajemy sobie sprawę z ogromu zadań, jaki nas czeka lecz mamy nadzieję, że w dobrze zrozumiałym interesie Państwa i własnym, wspólna ofiarność, wszystkich warstw bez wyjątku, **wspólny wysiłek, przy którym nikogo, kto czuje i myśli po polsku, nie zabraknie, zdoła podołać zadaniu.**

Wszyscy ci, którzy nie odczuli zniszczenia wojny na własnem ciele, wszyscy ci, którzy zrozumieją, czem są Kresy Wschodnie dla Polski, niech dołożą starań, by akcja odbudowy Kresów Wschodnich dała jak najpiękniejszy rezultat.

Pp. starostów i burmistrzów miast, Wielb. Duchowieństwo, Prezesów Organizacii społecznych i zawodowych i wszystkich chcących się poświęcić pracy społecznej, **prosimy o natychmiastowe** zainicjowanie **akcji zawiązania komitetów miejscowych (powiatowych, miejskich i gminnych), tak by do dnia 15 lipca br. nie było na Pomorzu ani jednej miejscowości, w któreiby nie działał miescowy komitet dla obrony Kresów Wschodnich.**

Po zorganizowaniu komitetów miejscowych prześlemy instrukcję dotyczącą przeprowadzenia akcji, po która jak i również listy składkowe należy zwracać się do sekretarza komitetu p. W. Zapały (Toruń, Województwo). Sądzimy, że apel nasz dzisiejszy, skierowany do społeczeństwa pomorskiego spotka się z głośna i hojna odpowiedzią.

Hasło: **„Pomorze Kresom Wschodnim!" niech znajdzie żywy odźwięk w chacie i pałacu,** wszędzie tam, **gdzie serce polskie bije.**

Wszyscy stańmy do pracy Nie liczmy na drugich! Każdy we własnym zakresie działania niech przyłoży cegiełkę do budowy gmachu Państwowości polskiej!

W Toruniu, dnia 23 czerwca 1922 r.

Komitet Wykonawczy
Centralnego Pomorskiego Komitetu dla odbudowy Kresów Wschodnich.

Przewodniczący: (—) Stefan Michałek, prez. m Torunia.
Zast. przewodniczącego: (—) **Adam Czarliński**, starosta,
Sekretarz: (—) Walerjan Zapała, Nacz. Wydz. Pracy i Opieki Społecznej.
Skarbnik: (—) Kazimierz Junk, dyr. P. K. K. P.
(—) Ryszard Owsiany, Prezes Tow. Polaków Kr. Wsch.
(—) Helena Steinbornowa, przewodnicząca Czerw. Krz.
(—) Karol Swiacki, dyr. Ziedn. Produc. Roln.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek: Łucji. Wschód słońca 3.46, zachód 8.22. Wschód księżyca 5.41, zachód 1.49.

MUZEUM zamknięte do 1 sierpnia br.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. zamknięta do 1 sierpnia br.

Teatr Pomorski w Grudziądzu.

W środę, 5. 7.: teatr nasz występuje z premierą znakomitej farsy w 3 aktach p. t.: „MADOR". która cieszyła się niebywałem powodzeniem na wszystkich scenach. Farse reżyseruje p. Helleński.

We czwartek, po raz drugi „MEDOR".

W piątek, Przedstawienie Syndykatu literatów pomorskich. Część dochodu przeznacza dyrekcja na cele dobroczynne. Na program złożą się dwa utwory „Komedja o człowieku, który redagował gazetę" Twaina, i „Poeta piekarz" Brandowskiego.

Sprzedaż biletów czynna u p. Wawrzyniaka, skład cygar Plac 23 Stycznia 29 i ulica Lipowa 3.

—** „KOMEDJA O CZŁOWIEKU, KTÓRY REDAGOWAŁ GAZETĘ ROLNICZĄ" Twaina, wszechświatowej sławy, odgrywana na scenach całego świata cywilizowanego, ukaże się po raz pierwszy w Teatrze Pomorskim w piątek. Wieczór wypełni ponadto arcywesoła farsa Brandowskiego p. t. „Poeta i Piekarz".

Niechaj nikt kto chce się uśmiać serdecznie nie ominie nadarzającej się sposobności.

A więc spotkamy się wszyscy w piątek wieczorem o godzinie 8-mej w Teatrze Pomorskim. Tylko pokażmy, że umiemy być punktualni. Dobrze?!..

—** ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO Chrześć. Stron. Pracy odbyło się wczoraj wieczorem w górnej sali Bazaru przy tak licznym udziale członków i sympatyków stronnictwa, że sala była szczelnie wypełniona.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie 7 przez członka Zarządu kol. Lewandowskiego wygłosił poseł Nowicki referat o przyczynach, celach, przebiegu i skutkach przesilenia rządowego. W półtoragodzinnych, nader ciekawych wywodach, oświetlił mówca sprawę należycie, spotykając się z zupełnem uznaniem zebranych dla stanowiska, jakie zajął klub Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie przesilenia i tworzenia nowego gabinetu. Po dyskusji nad referatem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli koledzy: B. Chmielewski jako prezes, Jabłoński jako zastępca prezesa, Niemczyk jako sekretarz, Deja skarbnik, Lewandowski, Kamrowski i Kargut jako ławnicy. — Pod koniec wielu obecnych gości zapisało się na członków stronnictwa.

—** OSOBISTE. Wczoraj dnia 4 bm. o godzinie 6-tej wieczorem odbył się ślub p. **Adama Korzeniewskiego współwłaściciela jednej z największych firm pomorskich branży włókienniczej i galanteryjnej, z p. Anną Makowską. Ślubu udzielił ks. proboszcz Dembek w asyście 2 kapłanów w pięknie przybranym kwiatami kościele farnym. Przepełniony kościół znajomymi pani i pana młodego świadczył o wielkiej sympatji, jaką się cieszą obydwoje w naszem mieście. Ze swej strony** Redakcja naszą dorzuca do licznych życzeń pomyślności również i swoje: Szczęść Boże, młodej parze na wspólnej drodze życia!

—** ŚWIĘTO AMERYKAŃSKIE. Na dzień wczorajszy przypadła 150 rocznica odzyskania niepodległości przez Stany Zjednoczone. Choć nie obchodzono w naszem mieście oficjalnie tej uroczystości, to jednak można było wczoraj tu i ówdzie zauważyć wywieszone chorągwie amerykańskie, co świadczy o tem, że niejedni Amerykanie Polacy, wróciwszy do kraju, nie zapomnieli tego w Ameryce tak wielkiego święta narodowego.

—** KOŁO OFIC. REZ. NA P. K. U. GRUDZIĄDZ odbyło wczoraj w Grudziądzkim Dworze swoje zwyczajne miesięczne zebranie. Udział członków był nadzwyczaj liczny, to też dyskusja nad dwoma punktami 1) zjazd w Poznaniu, 2) zjazd w Warszawie była bardzo ożywiona. W bardzo obszernym referacie przedstawili p. Markwicz i del. Buciewicz szczegóły przebieg zjazdu w Warszawie, na którym z powodu kwestji przyjmowania Żydów na członków, nie przyszło do ogólnego porozumienia.

Po przyjęciu trzech nowych wniosków na porządek obrad omawiano w dalszym ciągu 1) sprawozdanie skarbnika o zbiorze z ostatniej zabawy. 2) sprawę zjazdów, 3) sprawę dalszej organizacji kół na Pomorzu. W dyskusji nad 2-gim punktem przyjęli zebrani jednogłośnie rezolucję, w której oświadczyli, że solidaryzują się zupełnie z postępowaniem delegatów, na zjeździe w Warszawie i dążyć będą do stworzenia wspólnego frontu przeciw tym związkom, które przyjmować postanowiły także oficerów Żydów, wyrażając jednocześnie nadzieję, że uda się niebawem wspólnemi siłami w połączonym związku ziem zachodnich doprowadzić jednakowoż do porozumienia się i złączenia wszystkich związków okręgowych w jedno Zjednoczenie Związków Ofic. Rezerwowych, Emerytów, Inwalidów i Weteranów.

Po obszernej dyskusji i przyjęciu kilku wolnych wniosków, prezes zamknął posiedzenie o godzinie 10.30 wieczorem.

—** ZLOT OKRĘGU III Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Świeciu nad Wisłą w sobotę dnia 8 i w niedzielę dnia 9 lipca. Prace przygotowawcze są w pełnym biegu. Gniazdo Świecie poczyniło wszystko, by nie tylko zapewnić jak najlepsze powodzenie zlotu, lecz zarazem dać przykład wzorowej pracy sokolej. Setki kwater dla druhów zapewnione, kuchnia darmowa dla młodzieży sokolej i niezamożnej drużyny dzięki staraniom odpowiedniej komisji i wielkiej ofiarności obywatelstwa świeckiego przygotowana, boisko w stanie godnym pozazdroszczenia, umożliwiające jak największą swobodę tak dla publiczności na widowni, jak dla ćwiczących drużyn, program zlotu nader obfity, dwie orkiestry wojskowe, poza ćwiczeniami jeszcze piramidy, ognie sztuczne i rozmaite inne niespodzianki.

Gniazdo Świecie liczy na jak największy udział obywatelstwa z całego okręgu i nie szczędzi trudów ni kosztów, by z całą serdecznością powitać w murach swego gniazda jak najliczniejsze zastępy sympatyków Sokoła. Upiekszenie miasta zapowiada się wspaniale. Zlot okręgu III będzie najwspanialszem świętem tegorocznem na całem Pomorzu, zarazem próbą generalną wielkiego zlotu dzielnicowego w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 2-go lipca odbyło się w Świeciu w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie Zarządu okręgowego i poszczególnych komisji zlotowych. Zebranie zagaił o godzinie 12-tej w południe druh prezes Samoliński. Po zebraniu udano się wspólnie na boisko. Druh prezes z pełnem uznaniem dziękował tak Zarządowi świeckiemu, jak i poszczególnym komisjom za prawdziwie podziwu godną pracę.

Zlot w Świeciu będzie najwspanialszem widowiskiem dotychczasowem na Pomorzu!

Komu tylko czas i stosunki pozwolą niech spieszy na zlot do Świecia.

—** FUNDUSZ NAGRODOWY dla Straży Ogniowej. P. dyr. Poszwiński przeznaczył swego czasu 25 000 mk., p. Moddelsee 20 000, p. Ma.... 10 000 na fundusz nagrodowy dla Ochotniczej Straży Ogniowej. Wobec tego, że popieranie tego celu szczytnego powinien sobie wziąć za obowiązek każdy prawy obywatel naszego miasta, na tem miejscu podajemy ofiarodawców jako wzór ofiarności. Szczególnie zainteresować powinna ta sprawa zamożniejszych obywateli, którzy nie biorąc udziału w akcjach ratunkowych, zdali tę sprawę na barki tych kilku ochotników, którzy z poświęceniem czasu,, zdrowia i życia ochoczo spieszą z pomocą w razie ewentualnego pożaru.

—** O ORKIESTRĘ STRAŻY OCHOTNICZEJ. Jak wiadomo, tutejsza Straż Ogniowa dzięki staraniom p. Kaszewskiego posiadała bardzo dzielną orkiestrę, która już kilka razy występowała przy najróżniejszych okazjach, jak w święto 3 Maja i inne, popisując się znakomicie. Z powodu jednak, że znajdowało się w gronie muzyków kilku muzyków zawodowych, na tle rozdziału zapłaty doszło w orkiestrze do przesilenia, które dzisiaj prawie w każdej dziedzinie życia społecznego jest na porządku dziennym. Otóż rozpadła się tak znakomita orkiestra, pozostawiając Straż ogniową bez jednego bądź co bądź poważnego źródła humoru i dochodów materjalnych. Straż ogniowa posiada wprawdzie jeszcze jedną orkiestrę piszczałkową t. zw. „Knüppelmusik", na fundamentach której spodziewamy się, dzięki staraniom p. Kaszewskiego juniora, dyrygenta, powstanie nowa orkiestra instrumentów dętych. Zalecałoby się, żeby szerokie warstwy ludności, dla której dobra istnieje i ofiaruje się tutejsza Straż ogniowa, zainteresowały się tą sprawą i stworzyli przez hojne dary fundusz, za który Dow. Str. ogniowej mogłoby zakupić własne instrumenty, tworząc tym sposobem kapelę zupełnie samodzielną. Nie wątpimy, że apel ten nie pozostanie bez skutku i wnet doczekamy się istnienia regularnej orkiestry Straży ogniowej.

—** OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD ZWIĄZKU INW. WOJ. R. P. rozpoczął się w Warszawie dnia 29 z. m. Jak donosi „Rzeczpospolita", obfituje on w sceny burzliwe powodowane przez jednostki stojące poza związkiem.

W czwartek up., delegaci warszawscy oklaskiwali p. Łańcuckiego, komunistę, który przed zgromadzonymi inwalidami roztaczał program współpracy z czerwonym, komunistycznym „proletarjatem".

Prezydjum zjazdu nie uznało za potrzebne powołać do porządku p. Łańcuckiego, polującego na naiwnych.

Delegaci z b. zaboru pruskiego przerwali p. Ł. przemówienie a nazajutrz w piątek, przed południem, na znak protestu usunęli całe prezydjum zjazdu i zaśpiewali „Boże coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła". Chcąc niechcąc musieli panowie komuniści, obecni na zjeździe, powstać z miejsc.

Czynem tym delegaci z b. dzielnicy pruskiej oraz z Małopolski, solidaryzujący się z pierwszymi całkowicie, chcieli zamanifestować swoje patrjotyczne uczucia i przeciwstawić się elementom destrukcyjnym, wygrywającym niedolę inwalidów w celach partyjnych.

W sobotę zjawił się na zjeździe poseł PPS. p. Haussner. Wywody jego silnie zabarwione partyjnie wywołały burzę. Zebranie zawieszono na 5 minut. Delegaci rozbili się na 2 grupy, a p. Haussner był zmuszony opuścić salę obrad.

Oto zbożna praca pp. Haussnerów, i Łańcuckich dla inwalidów, dla bohaterów, dzisiaj tak bardzo zapomnianych. Zamast radzić z nieszczęśliwemi ofiarami wojny nad środkami, które mogłyby uzdrowić stosunki w tej dziedzinie, urządzają sobie czerwoni demagodzy polowania partyjne, rozbijające zwarty jak dotąd związek inwalidów. Czyż panowie ci sądza, że w ten sposób naprawią zło, pod którem cierpią wdowy, sieroty i inwalidzi?.

Ruch towarzystw.

—** TOW. CZYTELNI DLA KOBIET pozwala sobie na tej drodze złożyć najserdeczniejsze podziękowanie szan. Obywatelstwu, które się przyczyniło bądź to gotówką, darami do bufetu, lub fantami do uświetnienia zabawy. Dziękujemy również serdecznie Dow. 64 pułku p. kpt. Krystynusowi za orkiestrę, Tow. śpiewu „Moniuszko" za bardzo udatny śpiew chórowy, paniom z Sodalicji za piękny korowód i śpiew, p. Lisiewiczowi za bezinteresowne oddanie nam ogrodu i sali, wreszcie wszystkim szan. gościom za łaskawe przybycie i przyczynienie się do poważnego zasilenia funduszy Towarzystwa.

Za Zarząd: H. Kruszonowa, przewodnicząca.

—** ZWIĄZEK HANDLOWCÓW W GRUDZIĄDZU. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godzinie 7 i pół w Bazarze. Na porządku obrad sprawy ważne. Jak najliczniejsza ilość członków konieczna. Dotąd niezorganizowanych pracowników handlowi biurowi i przemysłowi tak siły męskie jak i żeńskie przystępujcie do Związku Handlowców.

Zarząd.

—** STAROGARD. (Bractwo strzeleckie) tutejsze urządziło dnia 2 bm. w strzelnicy strzelanie do tarczy o pierwszeństwo. Strzelanie przy udziale tow. strzeleckich z Skarszew, Kościerzyny i Tczewa, które przybyły pociągiem obowiązywało tylko dla gości. Wczoraj, dnia 4 bm. odbyło się strzelanie dla Tow. miejscowego od godziny 9 rano poczawszy. Należy tutaj podnieść współpracę Tow. śpiewu Cecylii które wykonało podczas mszy inauguracyjnej piękne śpiewy kościelne.

Ze Świata.

—** OFIARY KATASTROFY KOLEJOWEJ W BERLINIE. Liczba zabitych podczas katastrofy kolejowej w Berlinie wynosi według ostatnich doniesień 45. 5 osób walczy ze śmiercią. Projektowany jest wspólny pogrzeb i wspólna uroczystość pogrzebowa. (AP).

—** PODRÓŻNIK PODBIEGUNOWY KAPITAN AMUNDSEN, który zamierza wykonać lot nad biegunem północnym, wyjechał wczoraj na przylądek Barwow. Po odbyciu podróży aeroplanem Amundsen zamierza wylądować na Szpitzbergu lub na północnem wybrzeżu Grenlandji. ((Pat.).

Od administracji.

Nadsyłającym oferty na ogłoszenia szyfrowane, zwracamy uwagę, że do ofert należy dołączyć mk. 25 za portorjum oraz koszta dalszej wysyłki.

Najlepiej nadsyłać oferty w 2 kopertach z dołączeniem odnośnych 25. mk; ułatwia to, nam szybką dalszą ekspedycją ofert.

MAŁY FELJETON.

W areoplanie.

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj" powiada wielki nasz wieszcz, a słowa te natchnęły pełzającego ducha mojej jaźni do górnych lotów ,nie na skrzydłach natchnienia wprawdzie, — ale za to na solidnych skrzydłach jakiegoś tam Blerjota czy też innego latawca, który — dzięki uprzejmości władzy flotylli powietrznej, został obciążony moją, szczupłej konstrukcji, osobą. —

Aparat, należycie nabenzynowany, gotów już wzlecieć w przestworze, nad poziomy, naszego sympatycznego grodu.

Niedzielny, gorący dzień letni. — Słońce przypieka na nieskażonym błękicie nieba z pseudo-afrykańska zaciekłością. — Pogoda wymarzona. — Serce mi bije . . jak p. Śliwińskiemu przy tworzeniu gabinetu (odwaga to grunt — a dusza moja dygocząc wyje hymn pokutny z intencji szczęśliwej podróży — bo w razie czego i nogę zwichnąć można i oko wybić a jak się ma ewentualnie pecha to i pamięć można w zupełności stracić — mówi do mnie młody, pełny fantazji i ironji dla amatora, młody, udekorowany pilot. —

Trudno, bez ryzyka niema szans!

Cel mojej wycieczki wrażenia i jeszcze raz wrażenia. —

Zakładają mi na głowę rodzaj czepka (hełm) ze skóry — przywiązują do siedzenia (a jakże) . . . . okropny trzask propellera . . . . i o dziwo! zaczynam się wzbijać nad poziomy, nad las . . . coraz wyżej . . . aż oczom moim ukazuje się cudny, malowniczy obraz miasta. —

Tłumy całe jak mrówki zdążają w najrozmaitszych kierunkach — jak również tramwaje, powozy i samochody, wszystko w mikroskopowej wprost wielkości.

Ale od czego ma człowiek rozum (przeważnie w głowie) jakby się kto zapytał?

— Od tego, aby w podobnych wypadkach niezapomnieć tak zwanego „Fernstechera" — który przeważnie ma tę własność, że powiększa rozmaite przedmioty parę a nawet parynaście razy więcej. Właśnie mam go przy oku. — Teraz mam szczęście widzieć wszystko jak na dłoni. —

W lasku miejskim widzę po przez zieleń drzew tu i tam porozkładane towarzystwa całe — oddające się namiętnie kąpieli słonecznej — widzę również pojedyńcze pary przytulone do siebie, zdążające w cieniste krzaczki młodego lasku . . . .

Na ulicach ruch niezwykły, koncentrujący się koło przystanków tramwajowych. —

Jedziemy całym pędem pary (benzyny) nad Wisłę.

Na Klimku ludzi jak mrowia, odświętnie ubranych — tworzących przepiękną barwę tęczy — która zlewając się z zielenią drzew i murawy — daje wzorzysty kobierzec o nader pięknej ornamentyce barwy i kształtów.

— — — — — — — — — — — —

Lecimy z zawrotną szybkością dalej nad sama Wisłę — gdzie tuż nad jej brzegiem rozbiło obóz — jakieś atrakcyjne towarzystwo sportu huśtawkowo-karuzelowego. —

Widać nader wyraźnie huśtających się amatorów pici obojga, na rozbujałych łódkach, coraz wyżej, coraz namiętniej. Druga grupa, zwolenniczka zawrotnych tańców lub czegoś w rodzaju beznadziejnego młynka połączonego z nałogową kołowacizną — kręci się na karuzelach, bez czucia i pamięci.

— — — — — — — — — — — —

Zrywa się silniejszy wiatr — mój podniebny bucefał zakiwał się wybitniej — krzyczę w ucho pilota — dosyć dobrego na dzisiaj.

Za parę minut zdrów, cały wyladowałem na lotnisku. —

Wrażenia nadzwyczajne — połączone z pewnego rodzaju rozkosznym podenerwowaniem — dla ludzi żadnych przeżycia chwil górnych a nawet chmurnych. —

Niew—ski.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ.

— **Kampanja cukrownicza 24 czynnych cukrowni Zachodniej Polski** za czas od 1 października 1920 r. do 1 października 1921 r. przedstawia się w cyfrach: cukier biały: 224, 910 cent. metr. jako bezpośrednia konsumcja ludności, 52 000 ctn. metr dla celów przemysłowych (+ 45 000 ctn. metr. cukru żółtego) — ogółem około 370 800 ctn. metr.

Ponadto dostarczono innym b. dzielnicom 252 000 ctn. metr. a na eksport zagranicę 480 000 ctn. metr. cukru białego i 125 000 ctn. metr. melasy.

Zsumowawszy powyższe cyfry otrzymamy: 1102 800 ctn. metr. cukru białego i 125 000 ctn. metr. melasy, które przedstawiają w przybliżeniu jednoroczną kampanję 24 cukrowni.

KOMUNIKACJA.

— **Z Gdańska do Bukaresztu** kursować będzie bezpośredni wagon I. i II. klasy przy pociągu nr. 903 począwszy od dnia 3. bm.

— **Bezpośrednia komunikacja kolejowa Małopolski z Wielkopolską** zostanie wkrótce uruchomiona. Przy przejeździe przez niemiecką część G. Śląska wymagane będą dowody osobiste z fotografją bez specjalnej wizy.

— **Nowe linje kolejowe**. W najbliższym czasie ukończone zostaną linje kolejowe Łódź — Kutno — Płock oraz Sierpc — Płock. — Obecnie przystąpiono do budowy linji Czersk — Liniewo.

Projektowane są linje kolejowe łączące Polski Śląsk z Polską: Huta Bismarka — Kochlowice; Brzezie — Błuszczewo; Warszowice — Chybi. W tej chwili toczą się narady nad kwestją finansową związaną z temi zamierzeniami.

— **Podwyżka towarowej taryfy na kolejach państwowych.** Ministerjum kolei żelaznych podaje do powszechnej wiadomości, że z dnia 1 sierpnia r. b. wchodzi w życie nowa podwyższona taryfa na przewóz towarów. Ministerjum kolei żelaznych ustaliło w porozumieniu z ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu nowe schematy opłat taryfowych, które dają następające wymiary opłat przewozowych:

marek za 100 kg. ładunków:

na odległość:	pospiesz.,	klasy I,	klasy II.
100 km.	1850.	1240.	930.
300 „	4250.	3040.	2280.
600 „	6050.	4440.	3330.
na odległość:	klasy III,	klasy IV,	klasy V.
100 km.	520.	310.	210.
300 „	1220.	730.	430.
600 „	1870.	1050.	620.
na odległość:	klasy VI,	drzewo na eksport.	nafte na eksp.
100 km.	130.	235.	430
300 „	290.	550.	760.
600 „	450.	770.	1500

Taryfę na przewóz bydła i koni podniesiono o 50 proc., ale równocześnie przyznano 25 proc. opustu dla transportów bydła rozpłodowego, zboże siewnego i sadzeniaków za świadectwami towarzystw i izb rolniczych.

HANDEL.

— **Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbyło się w lokalu Związku w dniu 3 bm. Prezes Tow. p. Tadeusz Marchlewski, zagajając zebranie, poświęcił kilka serdecznych słów niedawno zmarłemu członkowi śp. Józefowi Radzickiemu, pamięć którego uczczono przez powstanie. Następnie powitano przybyłych gości, między innemi p. radcę Augusta Porębskiego, znanego kupca krakowskiego, który obecnie zamieszkał na stałe w Grudziądzu. Pan A. Porębski aczkolwiek obecnie handlem się nie zajmuje, zasila jednak organ Związku swojemi cennemi spostrzeżeniami, nabytemi w ciągu długoletniej praktyki.

Prezes p. Tadeusz Marchlewski w dłuższem przemówieniu omówił wyniki konferencji, jaką miał z prezydentem miasta p. Włodkiem w sprawie najazdu żydowskiego, oraz z konferencji odbytej z p. dyrektorem Pomorskiej Izby Skarbowej p. Obrzudem i radcą p. Weina. W obu wypadkach osiągnięto zupełne porozumienie co do wielu spraw interesujących kupiectwo. Następnie p. Marchlewski zdał sprawozdanie z posiedzenia Rady Kolejowej w Warszawie, gdzie brał udział jako przedstawiciel Pomorza. Według słów p. prezesa — koleje nasze przynoszą olbrzymi deficyt, który w pierwszym półroczu dosięgnął kołosalnej sumy coś około 100 miljardów, jeżeli nie nastąpi jakaś gruntowna reforma — to w drugim półroczu deficyt będzie taki sam lub nawet wyższy. Uchwalono więc podniesienie taryfy przewozowej, a wkrótce ma być także podniesiona taryfa osobowa. — Wyłonił się w Radzie projekt wydzierżawienia kolei prywatnemu przedsiębiorstwu, projekt ten jednak upadł.

Drugi z kolei referat wygłosił kierownik Związku p. M. Pacoszyński na temat „Kupiectwo polskie wobec inwazji żydowskiej". Prelegent na wstępie scharakteryzował rozwój handlu żydowskiego w b. Kongresówce i Małopolsce, gdzie Żydzi do niedawna zajmowali w kupiectwie stanowisko dominujące, obecnie zaś dzięki przebudzeniu się społeczeństwa polskiego w tych dzielnicach i powstania w nich całego szeregu handlowych placówek polskich, Żydom zaczyna być ciasno i zaczynają zalewać nasze dzielnice. I tu kupiectwo musi utworzyć silny, zwarty front obronny, aby nie dopuścić do zażydzenia tej dzielnicy. Pierwsze ataki ze strony Żydów już przypuszczono. Żydostwo mami tutejszą ludność rzekomo tanimi towarami itd. Ponieważ żydostwo posiada setki niegodziwych sposobów konkurencyjnych, przeto kupiectwo polskie musi solidarnie bronić się, aby nie paść ofiarą tej konkurencji. Drogą wspólnych zakupów, drogą wspólnego wspierania się i ułatwiania wzajemnego w różnych interesach handlowych. kupiec polski mimo olbrzymich ciężarów na rzecz państwa i cele społeczne będzie mógł ceny towarów obniżyć. Niektórzy kupcy powinni trzymać na składzie również towary tanie, które będą mogli sprzedawać po cenach nie wyższych od cen żydowskich, aby wykazać kupującym na czem się ta przysłowiowa rzekoma taniość żydowska zasadza.

Wywody prelegenta poparł prezes p. T. Marchlewski, poczem nad referatem wywiązała się dyskusja obszerna, w której zabierali głos pp.: Domachowski, Jakubowski, dyr. Jurek. L. Krzywiński, dyr. Z. Kuntze, radca D. Klimek, radca A. Porębski, dyr. Pierzchalski, Wł. Sporny. dyr. Stanek, Cz. Świętochowski i inni.

W związku z referatem i korreferatem uchwalono rezolucję, której treść zostanie podana w prasie.

W wolnych głosach p. dyr. Stanek i p. radca Klimek poruszyli sprawę kredytu w P. K. K. P. Obecnie wskutek dającego się odczuwać braku gotówki przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe przeżywają ostry kryzys, który byłby złagodzony gdyby P. K. K. P. dyskontowała weksle i udzielała kredytu kupcom i przemysłowcom. W sprawie tej opracuje Związek Towarzystw Kupieckich odpowiedni memorjał do p. ministra skarbu. Poruszoną przez p. dyr. Kuntze sprawę zaprowadzenia jednolitego chrześcijańskiego godła kupieckiego odłożono do następnego zebrania.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. prezes solwował zebranie hasłem „Cześć kupiectwu".

— **Wywóz jaj.** W ministerjum przemysłu i handlu w dniu 23 czerwca r. b. specjalna komisja międzyministerjalna przy ministerjum dokonała podziału kontyngentu wywozowego na jaja na lipiec i sierpień w wysokości, ustalonej przez nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny po 75 wagonów miesięcznie. Opłatę wywozową ustalił p. minister skarbu w wysokości 20 mk. od sztuki na obydwa miesiące. Zainteresowane firmy mogą otrzymać informacje co do uskutecznionego podziału w głównym urzędzie przywozu i wywozu w Warszawie (Senatorska 42) codziennie w godzinach urzędowych.

— **Miary i wagi.** Ministerjum przemysłu i handlu nadesłało nam zawiadomienie następujące:

„Wobec bałamutnych opinji, które powstały w sferach kupieckich, wskutek błędnego komentowania uchwały sejmowej komisji przemysłowo-handlowej w sprawie ujednostajnienia miar w Polsce, główny urząd miar przypomina, że w myśl art. 14 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. praw nr. 15, poz. 211) w obrocie publicznym mogą być stosowane tylko takie przymiary (miary długości, pojemniki, miary objętości), odważniki i wagi, które są zalegalizowane, tj. sprawdzone przez jeden z państwowych urzędów miar i zaopatrzone niewygasłą cechą legalizacyjną. Cecha ta składa się z dwóch znaków: z cechy urzędu i cechy rocznej. Cecha urzędu przedstawia tarczę z literami U. M. w środku i numerację urzędu miar z obu stron tarczy; cecha roczna przedstawia dwie ostatnie liczby roku, umieszczone w ramce. Cecha legalizacyjna jest ważna w ciągu lat trzech, licząc od 1 stycznia tego roku, w którym legalizacja została dokonana, a więc do końca roku bieżącego ważne są cechy roku 1920, 1921 i 1922.

Winni przekroczenia art. 14 dekretu o miarach są pociągani do odpowiedzialności sądowej z art. 138 i 364 kodeksu karnego i niezależnie od grzywny, ponoszą przykre następstwa ewentualnej konfiskaty narzędzi mierniczych i opłacania kosztów ekspertyzy zakwestionowanych narzędzi".

— **Nowy kierownik Głównego Urzędu przywozu i wywozu.** Jak donoszą pisma warszawskie z dniem 1 bm. Główny Urząd Przywozu i Wywozu zmienił kierownika.

Przewodniczący Urzędu, p. Regulski opuścił to stanowisko; kierownictwo urzędu objął p. Berezowski.

— **Kredyt demobilizacyjny.** Celem przyspieszenia likwidacji demobilu wojskowego, prowadzonej przez „Demat", ministerjum przemysłu i handlu uzyskało znaczniejszy fundusz na udzielenie kredytu przy zakupie większej ilości objektów. Kredyt ten przyznawany jest zrzeszeniom zdemobilizowanych, związkom komunalnym, kooperatywom, warsztatom i poszczególnym firmom pod zabezpieczenie wekslowe, lub hipoteczne, na przeciąg 6—9 miesięcy. Kredyt udzielany jest przez centralę „Dematu" wskutek opinji istniejących przy poszczególnych oddziałach rad. Bliższych informacji w tej sprawie udziela w Warszawie centrala „Dematu" (ul. Królewska 23), na prowincji zaś poszczególne oddziały tej organizacji.

— **Przywóz wina i likierów francuskich.** Ministerjum przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że na poczet kontyngentu, przewidzianego umową polsko francuską, można sprowadzić do Polski pewne ilości wina i likierów. W celu uzyskania odnośnego pozwolenia przywozu, należy złożyć piśmienne podanie w Ministerjum przemysłu i handlu, Wydział 17, załączając:

1) odpis wierzytelny patentu handlowego I kat.;
2) fakturę oryginalną francuską.

— **Zakończenie pertraktacji handlowych polsko-austrjackich** nastąpiło dnia 26. z. m. Umowa handlowa zbudowana jest na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, z tego tytułu Austrja będzie mogła pretendować prawie do wszystkich zniżek celnych dotychczas udzielonych tylko Francji przez Polskę w traktacie handlowym. Delegacja austr. zrzeka się jednak zniżek celnych co do szeregu artykułów mniejszej wagi.

— **Francja weźmie wybitny udział w II. Targach Wschodnich we Lwowie.** Francusko-polska izba handlowa w Paryżu postanowiła zorganizować wybitny udział handlu francuskiego w drugich Targach Wschodnich i przesłać do wszystkich pism handlowych odezwę, wzywającą kupców do licznego udziału w Targach, ze względu na to, że liczne artykuły, których dowóz był dotychczas wzbroniony, obecnie mogą być przywożone do Polski.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Umowy w obcej walucie.** Ministerstwo sprawiedliwości rozesłało do notarjuszów okólnik, w którym komunikuje, że o ile jeden z kontrahentów jest obywatelem zagranicznym, albo mieszka za granicą, spisywanie umowy w walucie obcej jest dozwolone.

PRACA.

— **Strajk górników w węglowem zagłębiu Dąbrowskiem?** „Kurjer Zagłębia" donosi, że należy się spodziewać w najbliższym czasie strajku górników, o ile ich żądania nie będą uwzględnione. Górnicy żądają 40 proc. podwyżki.

— **Praca funkcjonarjuszów w pocztach ruchomych.** Rada ministrów wydała na podstawie ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. o uposażeniu urzędników państwowych rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia funkcjonarjuszów pocztowych za czas spędzony na służbie w pocztach ruchomych (ambulansach pocztowych.)

Zgodnie z rozporządzeniem — wynagrodzenie za każdą godzinę pracy w pocztach ruchomych i przy konwojowaniu poczty kolejami wynosi obecnie: 1) dla urzędników ambulansowych — 2 mk. 60 fen.; 2) dla niższych funkcjonarjuszy, jeżdżących samodzielnie ambulasami drugorzędnymi — 2 m. 10 fen.; 3) dla niższych funkcjonarjuszów jeżdżących niesamodzielnie — 2 mk. 20 fen.; 4) dla niższych funkcjonarjuszów poczty jeżdżących kolejami — 1 mk 80 fen.

Rozporządzenie obowiązuje już od 1 maja rb.

UBEZPIECZENIE.

— **Umowy ubezpieczenia.** P. minister skarbu zarządził, co następuje: W przypadkach, w których dopuszczalne jest zawieranie umów ubezpieczenia w walutach obcych (art. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. Dz. U. R. P. nr. 103, poz. 741) instytucje ubezpieczeniowe powinny — celem obliczenia opłat stemplowych — przeliczać te waluty na marki polskie w sposób następujący: Składki, pobierane w ciągu roku obrachunkowego w walutach obcych, należy przeliczać na marki polskie wedle przeciętnego kursu giełdy warszawskiej w dniu ostatnim przed pobraniem składki, a sumy ubezpieczone, wypłacane w ciągu tego samego okresu czasu w walutach obcych, wedle przeciętnego kursu tejże giełdy w dniu ostatnim przed wypłatą sumy ubezpieczonej. O ile w dniach tych nie było notowania, dokonuje się przeliczenia walut obcych wedle kursu, ustalonego po raz ostatni w ciągu okresu sześciomiesięcznego, poprzedzającego dni wskazane. Jeśli i w powyższym okresie czasu nie było notowania, przyjmuje się ich przeciętną wartość sprzedażną wedle cen pozagiełdowych, ujawnionych po raz ostatni w ciągu okresu sześciomiesięcznego, poprzedzającego dni wskazane.

Instytucje ubezpieczeniowe obowiązane są w księgach swych wykazywać składki i sumy ubezpieczone tak w walutach obcych, jakoteż w markach polskich i uwidaczniać przytem dzień i kurs przeliczenia.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy §§ 5 i 6 ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 (Zbior ust. Pruskich str. 265) i §§ 143 i 144 ust. o ogóln. adm. kraj. z dnia 30. VII. 1883 (Zbior ustaw pruskich str. 195) rozporządzam w porozumieniu z lekarzem powiatowym na obręb m. Grudziądza co następuje:

§ 1.

We wszystkich sklepach i na straganach, w których się sprzedaje środki spożywcze, nie wolno równocześnie przechowywać lub sprzedawać towarów śmierdzących.

Szczególnie zakazuje się sprzedaży pieczywa w sklepach, w których się przechowuje lub sprzedaje naftę, mydło lub inne towary śmierdzące.

§ 2.

Pieczywo należy przechowywać na półkach oddalonych przynajmniej na wysokość jednego metra od podłogi i odosobnić od innych towarów.

Wybieranie pieczywa przez dotykanie rękoma jest wzbronione.

§ 3.

Sklepy muszą być odosobnione od lokali mieszkalnych.

§ 4.

Wykroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlegają grzywnie do 300.— mk. lub odpowiedniej karze aresztu.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Grudziądz, dnia 26 czerwca 1922 r.

Prezydent miasta.
(—) Włodek. 2168

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy §§ 73 i 74 Ustawy Procederowej i Rozporządzenia Rady Związkowej z dnia 24 czerwca 1915 r. R. G. Bl. str. 353 — rozporządzam co następuje.

§ 1.

Kto w handlu detalicznym sprzedaje artykuły żywnościowe, przedmioty gospodarstwa domowego lub inne artykuly codziennego użytku jako też paszy — jest obowiązany w sklepach, na rynku lub innych miejscach sprzedaży wywiesić w widocznych miejscach cenniki tychże artykułów.

§ 2.

Cen podanych na cennikach nie wolno przekroczyć sprzedawanie niektórych artykułów z przymuszeniem kupienia innych towarów jest zakazane.

§ 3.

Na cennikach, wypisanych wyraźnie w języku polskim, należy podać cenę za 1 funt (½ kilograma), metr lub sztukę i t. p.

§ 4.

Cenniki winny być drukowane lub atramentem wypisane i na żądanie do ostemplowania w Urzędzie Policyjnym przedłożone. Cenniki nieczytelne lub poprzekreślone uważać się będą za nieistniejące.

§ 5.

Niezastosowujący się do niniejszego rozporządzenia podlegają karze do 300.— mk. grzywny lub odpowiedniemu aresztowi o ile w myśl powyższego rozporządzenia nie nastąpi surowsze ukaranie.

§ 6.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Równocześnie tracą moc obowiązującą dotychczasowe rozporządz. policyjne dotyczące wywieszenia cenników w sklepach i na rynkach.

Grudziądz, dnia 1 lipca 1922 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek. 2169

Przy tutejszym Magistracie Wydz. Budowl. **wakuje posada**

technika mierniczego

od zaraz z poborami kl. IX. pragmatyki urzędniczej, dodatki komunalne.

Reflektanci zechcą oferty swe wraz z odpisami świadectw i podaniem referencji skierować do niżej podpisanego Magistratu.

Grudziądz, dnia 1 lipca 1922 r. [2173

MAGISTRAT.

Firma Józef Skodowski w Grucie zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 582 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 2166

Grudziądz, dnia 21 czerwca 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Ernest Sabiński w Wiewiorkach zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 558 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 2167

Grudziądz, dnia 21 czerwca 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Dobrze prosperujący

skład towarów kolonaln.

i **delikatesów** w śródmieściu na **sprzedaż.**

Informacji udzieli (2494

Wyryma, Lipowa 45.

Leśniczówka

(Park miejski.) 2506

W czwartek, 6. 7. po południu

Koncert

Na sprzedaż:

1 stojący motor gazowy Ventzki 6HP,

zbudowany 1907 r., 295 obrotów na minutę.

1 leżący motor gazowy Deutz :::

zbudowany 1906 r., 240 obrotów na minutę, z 1 kołem zapędowem 1600 mm.

1 leżący motor gazowy Körting 10HP

z 2 kołami zapędowemi, ca 1600 mm.

1 kociel stojący

zbudowany u Komnick'a Elbląg w 1911 r. 5 atm. 5,5 m² pow. ogrzewaniu, 055 m² pow. rusztu.

Wszystkie powyższe przedmioty są dobrze zachowane i zdolne do użytku.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.

Grudziądz.

Kupujemy

truskawki, maliny, porzeczki, jagody czarne, wiśnie

w większych ilościach ewtl. ładunkach wagonowych. Potrzebne beczki na życzenie dostarczamy. Kupcy, którzy się obowiązują w większych ilościach nam dostarczać, będą uwzględnieni.

Oferty upraszają (2171

Hermann Berent Nast.,
Właśc.: A. Kaźmierski i Ska
Chojnice.

Podatek przemysłowy dochodowy i danina!

Biuro próśb i tłómaczeń

„POLONJA"

(b. kierownika Urzędu Podatkowego Magistratu m. Grudziądza.)

ulica Kilińskiego nr. 7, I. 2487

Specjalność: sprawy podatkowe.

Dzielnych

czeladników stolarskich

na lepsze meble furnierowane poszukuje natychmiast **na wysoką płacę akordową**

F. POLAKOWSKI

fabryka mebli, Grudziądz 2160

Zgłoszenia w fabryce przy ulicy Brackiej nr. 5.

Wspólnik czynny

do świetnie prosperującego przedsiębiorstwa pożądany. Objekt 100 milj. z odpow. zyskiem, który się przez książki wykaże. Oferty pod: „Wspólnik nr. 10940" uprasza się nadesłać do biura ogłoszeń „PAR" Poznań, ul 27 Grudnia 18. (2146

Polka, literatka, która pracowała rok na Górnym Śląsku szuka

letniego wypoczynku,

dobrego powietrza i odżywienia w okolicy lesistej i suchej z 17-letnim synem ucz. 6 kl. szkoły realnej, który mógłby się zaopiekować młodszymi chłopcami. Dopłacę za utrzymanie. (3611

KRAKOW, Jagiellońska 10. WOJCICKA.

Tow. Ubezpieczeń „Omnium" Sp. Akc.

zał. Bank Przemysł. w Poznaniu

poszukuje wszędzie

dzielnych pośredników

do zawierania ubezpieczeń od ognia i kradzieży za wysoką prowizję

Zgłoszenia uprasza [2128

Jeneralna Reprezentacja Poznań Plac Wolności 11

W czwartek, dnia 6 czerwca 1922 r.

wielka zabawa taneczna

(na sali pod białym Orłem)

przy ul. Chełmińskiej nr. 20 2507

początek od godziny 6-tej

Szanowną publiczność zaprasza.

Gospodarz.

BAZAR

ulica Moniuszki nr. 8

W czwartek, dnia 6/7

Zabawa Taneczna

Początek o godzinie 6 popoł. (2498

Mieszkanie w Toruniu

o 7 pokojach i kuchni z elektr. oświetleniem, łazienką, telefon na part., z kompletnem urządzeniem zaraz do sprzedania. Skrzynka poczt. 6 w Toruniu. 2174

Bank Ludowy

Założony w r. 1890.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki oszczędn.
i oprocentywuje według umowy.

Listy przewozowe

z firmą lub bez firmy w każdej ilości dostarcza

Drukarnia Pomorska T. A.

Grudziądz.

Naprawy (1835

motorów elektrycznych dynamo-maszyn

wykonują

K. Gaertig i Sp. T. z o. p., Poznań
Oddział Pracowni Elektromechanicznych
ul. Półwiejska 35. Telefon 3584.

Bydgoska Wytwornia ram

owalnych, okrągłych, złoconych i polerowanych w wielkościach od 8X12 do 50X60 cm. po najprzystępniejszych cenach [2015

Bydgoszcz, Pomorska 8.

Otto Walker

Jubiler ze Szwajcarji.

Grudziądz, Józefa Wybickiego 17/19

Pracownia dzieł artystyczn. oraz wszelkich wyrobów nowoczesnych. Warsztat reparacyjny i rytowniczy. [2006a

Zakład otwarty od godz. 10—1 i 3—6

Sprzedaże

Kino

w małem mieście okazyjnie tanio na sprzedaż 800000 mk. 2481

Kino Raj, Lubicz-Toruń.

3 metry 2495

materjału

na męskie ubranie

i rower

na sprzedaż ul. Bracka nr. 7, I piętro.

Dzwona bukowe

3½—4 cm. sprzeda kilka kop. Oferty z podaniem ceny uprasza [2493

Ludw. Guziński,
Komórsk. pow. Świecie.

Rower

na sprzedaż. Plac 23-go Stycznia 12, III pr. [2496

Drzewo

grube gałęzie

sprzeda tanio wagonowo **Br. Ożga,** Grudziądz, Grobłowa 20. 2172

Tel. 410. Tel. 410

Mniejsza 2499

kamienica i gospodarstwo

tanio na sprzedaż.

J. Dejewski,
Sienkiewicza 6 part.

Na sprzedaż: 2503
2 szafy,
1 umywalka,
1 łóżko,
1 łóżko żelazne skład.
1 łóżko dziecinne,
1 gramofon 12—10 pł.

Wiśniewski,
ul. Chełmińska 40, II pr.

Rower

2502

z oponami na sprzedaż. Młyńska 7, I prawo

Kupna

Każdą ilość i jakość

butelek

kupuje po niebywałych wysokich cenach. [2492

Jaskulski, Plac 23 Stycznia 11. Tel. 238.

Na życzenie odbiorę sam.

Mieszkania

Poszukuje

się pomieszczenia w szkółce prywatnej dla chłopca z wykładem polsko-niemieckim. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 3800

Pokoju umebl. jako biuro

poszukuję, cena obojętna Oferty do Głosu Pom. pod nr. 2504.

Posady

Robotników

do kosy potrzeba zaraz akordowo. 2497

Strzemięcin p. Grudz.

Rządca

gospodarczy

poszukuje od zaraz posady samodzielnej. lub pod ogól. dyspozycją na większy majątek. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 2505

Różne

Poszukuję stałej dostawy 2501

mleka jaj i kartofli młodych.

Mleczarnia-Kawiarnia „WANDA" Lipowa 3.

KINO na sali Tivoli

Dziś o godz. 6 i ½9

Quo vadis?

2477

Najprzedniejszy

salon fryzjerski

dla pań i panów

wykonuje ładne fryzury mycie głowy, manikurę, jak również wszelkie roboty z własnych i powierzonych włosów. Wielki wybór warkoczy, peruczek dla lalek, strzyżenie włosów stylem warszawskim. 2479

Fryzjer A. Pinno,
ul. Sienkiewicza nr. 4.

Poszukuję

od zaraz lub 1 września rb., w Grudziądzu, resp. w Toruniu,

składu

wraz z mieszkaniem 3—4 pokoji w dobrem położeniu, nadającego się na skład cukierków lub artykułów toaletowych i materjałów piśmiennych. Oferty wraz z dokładnem podaniem warunków przyjmuje Eksp. Głosu Pom. pod nr. 2170.

Skradziono dokumenty wojskowe 2495

dla szeregowca Józefa Karbowskiego na dworcu Wiedeńskim w Warszawie dnia 1 7. 1922 r. Proszę takowe odesłać do Województwa Białostockiego powiat Augustowski. przedmieście Żarnowa.

PIEGI

żółte plamy. opaleniznę, pręgi naszy od kołnierzyka

usuwa pod gwarancją

Axela Krem

½ sł. 225 mk. ⅟₁ sł. 450 mk. Axela mydło, kaw. 250 mk. Do nabycia w drogerjach i aptekach.

J. Gädebusch
Poznań, ul. Nowa 7